

Orły Związków Strzeleckich

Tomasz Zawistowski

Symbol orla siedzącego na tarczy amazonek, powstały w XIX wieku, powrócił na czapki polskich żołnierzy na krótko przed wybuchem I wojny światowej. Używali go członkowie paramilitarnej organizacji, która w chwili wybuchu wojny dała początek Legionom Polskim.

Dowódca krakowskiego plutonu tej formacji po powrocie z zawodów strzeleckich organizowanych „we Wiedniu” wiosną 1914 roku wspominał, jak dalece nasze godło było wówczas egzotyczne i nierozpoznawalne: „Jako wesołe i ciekawe nieporozumienie przytoczyć muszę rozmowę, jaką miałem z jakimś pocziwym wiedeńczykiem. Zaczepia mnie i pyta: – *Sind Sie deutsche Soldaten?* [Czy panowie są niemieckimi żołnierzami?] – Dlaczego? – A bo panowie tak ładnie musztrujecie i macie taki »Reichsadler« [Orzeł Rzeszy] na czapce. – Nie, my strzelcy z Krakowa, a ten »Reichsadler« to nie niemiecki, lecz byłego Królestwa Polskiego z roku 1831. – *Ah! So!* – i kolosalne zdziwienie”.

Organizacja Związków Strzeleckich została zarejestrowana w roku 1910 we Lwowie jako legalne ramię konspiracyjnego Związku Walki Czynnej (w Krakowie działała pod nazwą Towarzystwo „Strzelec”). Galicja w strukturach Organizacji podzielona była na trzy okręgi: lwowski, krakowski i rzeszowski. Do chwili wybuchu wojny na terenie Galicji zorganizowano ponad dwieście związków, w których zrzeszonych było ok. 8 tys. członków.

Projektant z ASP

W roku 1913 nastąpiło ostateczne określenie wyglądu mundurów strzeleckich i oznak stopni. Od 19 lutego 1913 roku rozkazem Komendy Głównej Związków

Orzeł „kadrowy” po Józefie Hudecu, członku Związku Strzeleckiego i szeregowym IV Baonu 1. pp z 1914 roku



Fot. ze zbiorów autora

Strzeleckich ustalono jako organizacyjne nakrycie głowy czapkę maciejówkę w kolorze munduru, którą początkowo noszono bez żadnego godła. W kwietniu 1913 roku student krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, późniejszy generał Wojska Polskiego Czesław Jarnuszkiewicz, który podówczas prowadził dla „Strzelca” wykłady o umundurowaniu i organizacji armii rosyjskiej, otrzymał od komendanta Józefa Piłsudskiego polecenie uzupełnienia tego braku:

„W swoim czasie [...] zwrócił się do mnie Komendant Główny z polece-

niem zaprojektowania dwóch odznak.

Jedną z nich miała być odznaka na czapkę, drugą – odznaka oficerska Związku.

Szczęśliwie kuzynka moja śp. Maria Jarnuszkiewiczowa, u której mieszkalem w Krakowie, była w posiadaniu sztancy, służącej do bicia orłów na czapki z epoki Królestwa Kongresowego. Sztanca ta, a raczej orzeł z niej odciśnięty, posłużył mi jako wzór do projektu. Nie mogłem bowiem, projektując odznakę dla przyszłej kadry armii polskiej, pominąć tradycji. Naskicowałem więc odpowiednio



► Edward Rydz „Śmigły”, komendant okręgu lwowskiego Związku Strzeleckiego, późniejszy marszałek Polski; na czapce orzeł „kadrowy”

pomniejszonego orła, przedstawiając dwie odmiany projektu: jedną, orzeł na tarczy, na której wypisana nazwa organizacji »Strzelec«, drugą, ten sam orzeł noszony na kokardzie o barwach narodowych. Załączona fotografia dokumentu, który znajduje się w moim posiadaniu, ilustruje dokładnie obydwie projekty (Kazimierz – to mój pseudonim ówczesny).

Projekt ten w 1-szej odmianie został przyjęty, z tą zmianą, że zamiast napisu »Strzelec«, została umieszczona litera »S«. [...]

Reasumując wykonanie, udaliśmy się z ówczesnym Komendantem okręgu (Ryszardem Trojanowskim) do grawera Czaplickiego przy Rynku w Krakowie, między ulicą Floriańską a Szpitalną, i tam projekt uległ dalszej zmianie – została mu odcięta korona, co widać na załączonej fotografii projektu. Tam więc [...] została wykonana sztanca do pierwszego orła i tam został wykonany sam orzeł. Przestrzeń między tarczą amazonek a skrzydłami i nogami orła nie została wycięta tylko ze względu na koszt, który uległby zwiększeniu. Do wykonania dałem grawerowi zresztą odcisk orła z autentycznej sztanca, którego fotografię załączam. Obie duże sztance ofiarowałem do Muzeum Wojska w Warsza-



wie – przy sztanca orła strzeleckiego załączyłem opis, który prawdopodobnie jest przechowywany w Muzeum Wojska. Druga sztanca, autentyczna, została użyta dla wybicia pewnej ilości orłów dla ułanów [Władysława] Beliny, a w ubiegłym roku do wybicia z niej orłów, zdobiących tak katafalk w Katedrze, jak urnę, w której złożono Wielkie Serce Wodza [Józefa Piłsudskiego]”.

Dwa orły komendanta

Pierwsze dwa orły, wykonane ze srebra, trafiły do rąk komendanta Piłsudskiego, który jednego z nich ofiarował bliskiemu współpracownikowi, Michałowi Sokolnickiemu, prawnukowi i imiennikowi sławnego generała, drugiego zaś подарował wraz z maciejówką Stanisławowi Witkiewiczowi, swemu krewniakowi i jednocześnie entuzjście czynu legionowego, składając mu wizytę w Lovranie w styczniu 1914 roku. Wkrótce uruchomiono produkcję wielkoseryjną, niemniej różne źródła podają niezgodne daty upowszechnienia się

zwyczaju noszenia orłów na czapkach. Najwcześniej, bo na wiosnę 1913 roku, datuje je Michał Sokolnicki, twierdząc, że już podczas odbywających się 11 maja pod Tyńcem ćwiczeń z bronią większość strzelców miała orły na czapkach. Z kolei Tadeusz Żegota-Münnich wspomina, że orły wprowadzono na maciejówkę jesienią 1913 roku, tuż po zakończeniu sierpniowej szkoły instruktorskiej Związku Strzeleckiego w Stróży. Wersję tę potwierdzają zdjęcia archiwalne, przedstawiające wejście uczestników szkoły do Zakopanego 19 sierpnia 1913 roku. Na czapkach maszerujących nie ma jeszcze orłów, jakkolwiek dobrze widać strzeleckie oznaki oficerskie, naszyte po raz pierwszy na kołnierze.

Zasady noszenia orłów szczegółowo określał regulamin wydany w końcu 1913 roku przez Komendę Główną Związków Strzeleckich, przy czym orły zostały nazwane bączkami. Słowo to w zaborze austriackim było przyjęte jako nazwa oznaki narodowej umieszczonej na czapce.

► Projekt oznaki na czapkę strzelecką z 1913 roku autorstwa Czesława Jarnuszkiewicza



„Regulamin noszenia na czapkach bączków strzeleckich:

1. Od 1-go stycznia 1914 r. jako odznakę Organizacji Związków Strzeleckich wprowadza się metalowe bączki na czapki podług zatwierdzonego przez Komendę Gł. typu. Rozporządzenie niniejsze spowodowane zostało coraz częściej powtarzającym się w czasach ostatnich objawem uzurpowania przez ludzi do organizacji nie należących lub z niej wydalonych prawa do noszenia munduru strzeleckiego lub czapki strzeleckiej.

2. Bączki nie są na razie obowiązkowymi, pożądanym jest jednak, aby możliwie szybko ujednostajnienie pod tym względem uniformu zostało przeprowadzone.

3. Przy wystąpieniu lub urlopowaniu na czas dłuższy niż miesiąc bączek musi być złożony na ręce Komendanta miejscowego.

4. Wartość bączka w zależności od stanu jego w tym wypadku musi być zwrócona występującemu”.

Od 1 maja 1914 roku noszenie orła na czapce było obowiązkowe, jak przykazywał to rozkaz komendanta okręgu krakowskiego ZS, Mieczysława Trojanowskiego „Ryszarda”, z 28 marca 1914 roku:

„W myśl rozkazu Kom. Gł. polecającego Komendantom okręgowym wywieranie presji na Komendy lokalne celem szybszego zaopatrzenia podkomendnych w orzelki strzeleckie rozkazem niniejszym wprowadza się obowiązkowe noszenie orzelków strzeleckich na czapkach przez wszystkich obywateli należących do organizacji.

Ob. Komendanci obwodowi i lokalni wydadzą odpowiednie zarządzenia w podwładnych ich organizacjach. Jako ostateczny termin zaopatrzenia wszystkich obywateli w odznaki wyznaczam dzień 1 maja br.”.

Orły produkowane w Krakowie trafiły również do oddziałów organizowanych poza Galicją. Jak wspominał Józef M. Smoleński, w czasie przeprowadzonej w marcu 1914 roku przez Józefa Piłsudskiego inspekcji plutonu w belgijskiej miejscowości Glons „staliśmy na zbiorce

na peronie w ubraniach cywilnych, ale wszyscy w maciejówkach z orzelkami, sprowadzonymi z Krakowa”.

Orły na maciejówkach

W chwili wybuchu wojny maciejówki z „kadrowymi” orłami, dostępne w sprzedaży, trafiły na głowy ludzi chcących zmanifestować swe poparcie dla tworzenia oddziałów polskich, mających walczyć przeciwko Rosji. Zapamiętał to Stanisław Skwarczyński, w sierpniowe dni 1914 roku komendant placu w Olean-drach, później generał Wojska Polskiego: „wśród ludzi pióra rozpoznałem szeregowca Wilhelma Feldmana, stojącego na honorowym posterunku przy gmachu organizującego się NKN [Naczelnego Komitetu Narodowego]. Postarałem się, oczywiście, o odpowiedniejszy dla niego przydział, jak również dla Stefana Żeromskiego, któremu dałem dokument podróży do Kielc; Feliksa Perla [rewolucjonista, socjalista, wcześniej bliski przyjaciel, a w 1914 roku przeciwnik polityczny Piłsudskiego; w chwili wybuchu wojny stanął jednak po jego stronie] wraz z nieodstępną małżonką (oboje w szarych maciejówkach z orzelkiem) i wreszcie: O sensacja! wodza lewicy-PPS, Feliksa Kohna [wł. F. Kona; w 1920 roku jako członek *Polrewkomu* nie nosił już orzelka na czapce], również w szarej maciejówce z orzelkiem, proszącego mnie o odpowiednie skierowanie”.

Orły „kadrowe” produkowane były z grubej blachy białometalowej i mocowane na wzór austriackiego „bączka” czapkowego za pomocą dwóch drucianych omeg. Ten oryginalny, lecz solidny sposób mocowania zastosowano przy pierwszych wersjach orłów legionowych, dopiero w późniejszym okresie ustąpił on miejsca prostszemu i tańszemu rozwiązaniu.

Wywodzący się z tradycji dziewiętnastowiecznej symboliki Wojska Polskiego orzeł „kadrowy” zdominował pozostałe godła wprowadzone przed wojną. W chwili jej wybuchu był on już tak rozpoznawalnym symbolem, że nawet polityczni przeciwnicy I Brygady, ale



► Orzeł „kadrowy” na czapce ppor. Adama Dobrodzickiego z I Brygady Legionów Polskich, który przed wybuchem I wojny światowej był członkiem Związku Strzeleckiego

także jej dowódcy, nie próbowali go niczym zastąpić, ograniczając się do zmiany monogramu „S” na „L”. Mimo że na innych frontach, przede wszystkim w Formacjach Wschodnich i w Armii Polskiej we Francji, ścierały się różne koncepcje wyglądu godła czapkowego, to siła symbolu opartego na tradycji minionego stulecia i czynie legionowym okazała się dominująca.

Orły „kadrowe” pospołu z oznakami Polskich Drużyn Strzeleckich zdobyły czapki żołnierzy Kompanii Kadrowej, która 6 sierpnia 1914 roku przekroczyła granicę Królestwa Polskiego, rozpoczynając walkę zbrojną przeciwko Moskalom. Godło zaprojektowane przez Czesława Jarnuszkiewicza, bardziej lub mniej dokładnie skopiowane przez kilkunastu wytwórców w Krakowie, Wiedniu i Warszawie, stało się podstawowym symbolem na czapkach żołnierzy Legionów Polskich. 🇵🇱

Tomasz Zawistowski – autor trzech tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1917–1945*